

poczynać i współdziałania. We współpracy transatlantyckiej, posiadającej jednocześnie wymiar wielostronny i bilateralny duże znaczenie ma współdziałanie poszczególnych partnerów, w naszym przypadku także współdziałanie z Niemcami. Chcemy w ramach partnerstwa prowadzić z Niemcami intensywną wymianę poglądów dotyczącą np. sformułowania wspólnej euroatlantyckiej strategii wobec Rosji i innych państw powstałych w wyniku rozpadu b. ZSRR. Niezwykle ważne byłyby także wyniki polsko-niemieckich debat na temat zapowiadanego przeglądu strategii bezpieczeństwa NATO. W naszym partnerskim dialogu powinniśmy także zająć się problemami wykraczającymi poza tradycyjne dziedziny naszego zainteresowania – w wymiarach politycznym i bezpieczeństwa – i włączyć się w procesy integracji ekonomicznej w obrębie euroatlantyckiej wspólnoty.

Szanowni Państwo

Niemcy zajmują ważne miejsce w polskiej polityce zagranicznej, przede wszystkim jako nasz największy partner w UE i sojusznik w NATO. O kluczowym znaczeniu relacji polsko-niemieckich decyduje jednak nie tylko bezpośrednie sąsiedztwo, czy trudna historia, ale przede wszystkim wspólna odpowiedzialność za miejsce i rolę Europy w przyszłości, za rolę Unii Europejskiej w zglobalizowanym świecie. Dołożymy starań, aby partnerstwo polsko-niemieckie stało się siłą napędową Unii Europejskiej, zarówno w jej aktywności wewnętrznej, jak i w relacjach z partnerami zewnętrznymi.

#### **WIZYTA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH RP RADOSŁAWA SIKORSKIEGO W INSTYTUCIE ZACHODNIM**

Wykładu Ministra Spraw Zagranicznych RP Radosława Sikorskiego, przybyłego 26 czerwca 2008 r. na zaproszenie dyrektora Instytutu Zachodniego prof. Andrzeja Saksona, wysłuchali pracownicy Instytutu Zachodniego i zaproszeni goście – reprezentanci poznańskiego środowiska naukowego, władz miasta i województwa wielkopolskiego oraz przedstawiciele służb dyplomatycznych i pracownicy MSZ towarzyszący Ministrowi. Uczestnicy spotkania zostali powitani przez dyrektora IZ prof. Andrzeja Saksona, który podkreślił rolę jaką odgrywa Instytut jako miejsce spotkań i dyskusji, w tym również o sprawach spornych, co podkreślił – podczas jednego ze swoich pobytów w IZ – prof. Władysław Bartoszewski. Dyrektor zwrócił także uwagę na fakt, że pracownicy naukowcy są również ekspertami, posiadającymi umiejętność twórczego myślenia o polityce. Powstające w Instytucie Zachodnim analizy współtworzą pomost pomiędzy światem nauki a praktyką polityczną. Przypomniał tematykę nie tylko już realizowanych projektów badawczych, ale i tych zgłoszonych do realizacji, w tym także podejmowanych we współpracy z zagranicznymi instytucjami naukowymi, m.in. na temat wewnętrznych i zewnętrznych aspektów zjednoczenia Niemiec. Zwrócił uwagę na starania Instytutu zmierzające do umocnienia jego pozycji na naukowej mapie Polski jako jednostki innowacyjnej i konkurencyjnej. Instytut Zachodni to także miejsce, w którym splatają się nauka z polityką.

Wystąpienie Ministra Spraw Zagranicznych nt. *Polska – Niemcy. Partnerstwo dla Europy* skłoniło uczestników spotkania do podzielenia się swoimi uwagami i refleksjami.

Rozpoczynając dyskusję, prof. Jan Sandorski podkreślił dużą klarowność wyводу. Jednakże zwrócił uwagę na brak w przedstawionym katalogu kwestii dotyczących spraw majątkowych, powstałych w następstwie skutków II wojny światowej, a także odnoszących się do spornych kwestii granicznych w odniesieniu do Zatoki Pomorskiej. Zagadnienia te nie zostały uregulowane w Traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską a Niemcami z 1991 r.

W odpowiedzi Minister R. Sikorski zauważył, iż w ten sposób powraca się ponownie do spraw, które mają swoje korzenie w przeszłości. Tymczasem – jego zdaniem – należy przyjąć następujący punkt widzenia. Niemcy poddały się bezwarunkowej kapitulacji, a mocarstwa zadecydowały o przyszłym porządku międzynarodowym. Wedle Jego wiedzy żadne roszczenia zgłaszane przez mieszkańców Niemiec – jak do tej pory – nie zostały uznane. Zwrócił także uwagę na brak uporządkowania ksiąg wieczystych przez Polaków. Rządy obu zainteresowanych państw uznają zgodnie, iż roszczenia te są nieuprawnione, jednakże w państwie demokratycznym nie można obywatelom odmówić prawa do ich składania. Minister potwierdził jednak, nie zdradzając szczegółów negocjacji, istnienie wspólnego polsko-niemieckiego planu rozwiązania tej kwestii.

Z kolei prof. Lech Trzeciakowski nawiązał do polityki historycznej i znaczenia działań podejmowanych przez stronę niemiecką oraz ich wpływu na kształtowanie się poglądów społeczeństwa, do obserwowanego relatywizmu w odniesieniu do formułowania oceny końca II wojny światowej. Skierowane do Ministra pytanie odnosiło się do stosunku władz Polski do tych kwestii. Odpowiadając Minister zauważył, iż uczestnicy spotkania po raz kolejny odnoszą się do przeszłości, tymczasem rząd Premiera Donalda Tuska sprawy „przeszłości” oddał w najlepsze ręce – prof. W. Bartoszewskiemu, a sam pozostaje obserwatorem. Wyraził także swój krytyczny stosunek do Eriki Steinbach, osoby w Jego przekonaniu nie tylko „nie wypędzonej”, ale i nieprzyjaźnie nastawionej do Polski, przeciwnej uznaniu granicy pomiędzy Polską a Niemcami. Zauważył jednak, iż proponowana koncepcja wystawy – muzeum może okazać się interesująca.

Prof. Jadwigę Kiwerską zainteresowało znaczenie prywatnych kontaktów w dyplomacji. Publicznie znany stał się bowiem pobyt urzędującego Ministra Spraw Zagranicznych Niemiec – F. W. Steinmeiera w prywatnej posiadłości polskiego Ministra. Pytanie prof. J. Kiwerskiej sformułowane było w szerszym kontekście, tj. znaczenia stosunków osobistych w relacjach międzynarodowych.

Minister R. Sikorski przypomniał inne doświadczenia historyczne i odmienną orientację polityczną byłego współpracownika Kanclerza RFN – Gerharda Schrödera m.in. w odniesieniu do relacji z Rosją. Tymczasem polski Minister uważa się za konserwatystę i zwolennika sojuszu atlantyckiego. Nie wyklucza to jednak wspólnego uczestniczenia w „europejskim podziale zadań”. Oznacza również uzyskanie zgodności na poziomie bilateralnym w różnych kwestiach, w tym także ustalania wspólnych priorytetów. Strona polska świadoma jest znaczenia interesów ekonomicznych Niemiec w tym regionie, z kolei nasi partnerzy mają świadomość istnienia „naszej wrażliwości”.

Doc. Tomasz Budnikowski zauważył, iż utrzymujący się dla Polaków brak dostępu do niemieckiego rynku pracy kładzie się cieniem na polsko-niemieckich stosunkach w ich wymiarze społecznym. Tymczasem badania przeprowadzone przez różne ośrodki badawcze, w tym także znajdujące się w państwach trzecich, dostarczają podstaw do stwierdzenia, że nie

jest to sytuacja dla rozwoju tego rynku korzystna. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej znaczna część osób, zamierzających podjąć pracę poza granicami Polski, chciała to uczynić właśnie w Niemczech. Jak zauważył dyskutant, co prawda Niemcy postępują w tej kwestii zgodnie z prawem europejskim, ale nie wpływa to na korzystne postrzeganie sąsiada przez polskie społeczeństwo. Poruszył także kwestię bieżącą, a mianowicie podróż Minister w Kancelarii Prezydenta RP Anny Fotygi do Stanów Zjednoczonych i zapytał o posiadaną przez Ministra wiedzę w tej materii.

Minister R. Sikorski odpowiadając uznał, iż potrzeba otwarcia rynku pracy istniała w przeszłości, nie ma jej natomiast dzisiaj. Co więcej, jest przekonany, iż sytuacja jaka się wytworzyła okazała się korzystna w skutkach. Spowodowała bowiem napływ Polaków do Wielkiej Brytanii i Irlandii, a nie do Niemiec. Należy to ocenić pozytywnie i to nie tylko ze względu na pogłębienie znajomości języka angielskiego – języka globalizacji. Umożliwiło to poznanie innych stosunków pracy, bez demonstrowania wyższości w stosunku do nas, a także zdobycie doświadczenia w prowadzeniu działalności w otwartej gospodarce morskiej. Konkludując Minister stwierdził, że jeżeli Niemcy wolą przyjmować pracowników pochodzących z innych obszarów to należy uznać, iż jest to ich wybór.

Prof. Waldemar Pfeiffer wyraził zadowolenie z prac podjętych przez Ministra Sikorskiego nad przygotowaniem strategii czytelnej dla Unii Europejskiej i państw sąsiadujących z jej krajami członkowskimi. Jego zdaniem ważne jest jednak, aby dokumentowała ona także dbałość o utrzymanie stosunków ze wszystkimi państwami, w tym również z Federacją Rosyjską. Profesor odwołał się do myśli sformułowanych przez goszczących parę dni wcześniej w Instytucie Zachodnim przedstawicieli czasopisma „WeltTrends”, o projekcie Gazociągu Północnego. Przedstawili oni argumenty wysuwane przez strategów, współpracujących z niemieckimi ministerstwami, a przemawiające za zasadnością podjętej decyzji o jego budowie. W tym kontekście zapytał, czy strona polska zrobiła wszystko, aby – jak to określił – „wpasować się” w ten projekt i zapewnić ciągłość dostaw gazu do naszego kraju. Zdaniem profesora utrzymywanie dobrosąsiedzkich stosunków jest naszym obowiązkiem, natomiast nie powinny być podejmowane dyskusje z Eriką Steinbach, bowiem nie powinna ona w ogóle mieć wstępu na „salony”.

Dr Aleksandra Trzcielińska-Polus wyraziła akceptację dla realizowanego przez Ministerstwo projektu dla przyszłości w relacjach polsko-niemieckich, ale – Jej zdaniem – należy pamiętać również o przeszłości. Prowadzone przez nią badania skłaniają bowiem do wniosku, iż mamy do czynienia ze swoistym zawieszeniem broni w tych relacjach. Spoglądając jednak za kulisy życia politycznego Niemiec, chociażby przyglądając się interpelacjom składanym w *Bundestagu*, wiele kwestii odnoszących się do przeszłości pozostaje nadal otwartych. Naddo w przedstawionej przez Ministra strategii zabrakło kwestii odnoszących się do współpracy z młodzieżą, w tym także do stworzenia warunków do wspólnych polsko-niemieckich spotkań.

Minister R. Sikorski, kończąc dyskusję, odniósł się do wypowiedzi ostatnich dwóch jej uczestników i podkreślił, iż jego zdaniem np. niewielu Berlińczyków było w Polsce, co może wynikać z poczucia winy i strona rządowa dąży do wzmocnienia deklaracji, które zostały złożone. Myśli także o gazociągu, w kontekście dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia. Wyraźnie podkreślił, iż starania władz kierują się właśnie na pozyskanie innych źródeł dostaw, a nie nowego kanału przesyłowego – „rury”. Według niego za dobrą można by uznać taką strukturę dostaw, w której po 1/3 pochodziłoby z innego źródła, a rząd Premiera Donalda Tuska w tej sprawie zrobił już bardzo dużo. W kwestii przyszłości stosunków dwustronnych Minister R. Sikorski uznał, iż Niemcy są naszym sojusznikiem, a w tym

wypadku Rosja nie. Życząc dalszego rozwoju Rosji nie można jednak pominąć przemian demokratycznych w tym kraju, a jego zdaniem nie widać nadal ich mechanizmu i trudno oczekiwać ich pojawienia się.

Dyrektor podziękował Ministrowi Spraw Zagranicznych za przyjazd do Instytutu Zachodniego, wygłoszenie wykładu i podzielenie się refleksjami na temat polsko-niemieckich stosunków, nawet jeżeli oceny te były formułowane językiem dyplomatycznym.

W godzinach popołudniowych Minister, sprawujący ustawowo od 1992 r. nadzór nad Instytutem Zachodnim, spotkał się z jego pracownikami, przedstawiając swoje oczekiwania i zadania, przed którymi stoi Instytut Zachodni, co z kolei stało się inspirującym tworzywem do ożywionej dyskusji.

R. Sikorski podczas jednodniowego pobytu w IZ zwiedził wraz z osobami towarzyszącymi także wystawę, specjalnie przygotowaną na tę okoliczność przez pracowników biblioteki. Znalazły się na niej wybrane pozycje, z licznych, które ukazały się od 1945 r. staraniem wydawnictwa Instytutu Zachodniego. Nie sposób bowiem pomieścić było wszystkich prac, które niejednokrotnie w historii stanowiły załączek ogólnopolskich dyskusji, w innych zawarto argumenty przemawiające za ustaleniem granicy na Odrze i Nysie lub były także pierwszymi syntezami stosunków polsko-niemieckich i prezentacją wyników badań nad okupacją niemiecką w Polsce. Ukazywały się w cyklach i seriach począwszy od pierwszej wydanej w 1945 r. pracy Marii Kielczewskiej i Andrzeja Grodka, *Odra – Nisa, najlepsza granica Polski*. Natomiast studium niemcoznawcze zainaugurowano w 1948 r. pracą Kazimierza Tymienieckiego, *Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej*, uzupełniały je materiały źródłowe – „Documenta Occupationis” (ukazujące się od 1945 r.), biblioteka tekstów historycznych, materiały do dziejów nowożytnych Ziemi Zachodnich oraz studia nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi Ziemi Zachodnich, a także prace geograficzno-ekonomiczne. Wśród nich znalazła się m.in. książka Zygmunta Wojciechowskiego *Polska – Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*, a także ukazujące się od 1948 r. monografie zespołowe w cyklu *Ziemia Staropolski*, aż po dorobek współczesnych autorów. Zaprezentowano także „Przegląd Zachodni”, czasopismo ukazujące się nieprzerwanie od lipca 1945 r., odzwierciedlające w sposób najpełniejszy zainteresowania i priorytety badawcze placówki. Minister miał okazję przyrzeć się także wydawanym przez lata czasopismom w innych wersjach językowych, tj. angielskiej („Polish Western Affairs”), francuskiej („La Pologne et les Affaires Occidentales”) i niemieckiej („Polnische Weststudien”). Wszystkie adresowane do zagranicznych odbiorców cieszyły się popytem poza granicami kraju, zaprzestano ich wydawania wyłącznie z przyczyn finansowych. Wśród licznych materiałów swoje miejsce znalazły również najmłodsze wspól- lub wydawane przez IZ czasopisma i zeszyty, a mianowicie kwartalnik polsko-niemiecki „WeltTrends. Zeitschrift für internationale Politik und vergleichende Studien”, współwydawany od 1992 r. z Uniwersytetem w Poczdamie oraz pismo „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych” ukazujące się od końca 2006 r. Z dużym zainteresowaniem Ministra spotkały się także eksponaty, stanowiące niewielką tylko część zbiorów przechowywanych w Instytucie Zachodnim, znanych jako archiwum II wojny światowej, a dokumentujące straty materialne i biologiczne powstałe na obszarach wcielonych do Rzeszy. Oprawę wystawy stanowiły fotografie obrazujące najważniejsze wydarzenia z ponad 60-letniej historii Instytutu Zachodniego.

Ilona Romiszewska